Sygn. akt II C 102/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2008 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział II Cywilny
w składzie:

Przewodniczący SSO Iwona Wiktorowska

Protokolant Przemysław Mazur

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2008 r. w Warszawie

sprawy z powództwa M S i Ł K

przeciwko M S

o ochronę dóbr osobistych

1. oddala powództwo;
2. zasądza od powodów M S i Ł K na rzecz pozwanego M S po 1.440 (tysiąc czterysta czterdzieści) zł. od każdego z nich tytułem zwrotu poniesionych kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Pełnomocnik powodów M S i Ł K początkowo wnosił o zobowiązanie pozwanego M S do złożenia oświadczenia, że przeprasza on każdego z powodów za naruszenie jego dobrego imienia i godności osobistej poprzez formułowanie (w rozmowie z A M) pod adresem powodów nieprawdziwych zarzutów, jakoby w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając na szkodę klientów S.A. wyprowadzili znaczne sumy pieniężne do jednej ze spółek mających siedzibę na Cyprze. M S wyraża ubolewanie, że powołując się na swoją domniemaną wiedzę, znaną rzekomo z racji pełnionej funkcji w strukturach Komisji próbował zdyskredytować powodów, podważyć ich uczciwość i wiarygodność. M S przeprasza powodów za określenie ich mianem oszustów.

Następnie w piśmie procesowym z 30 maja 2007 r. zmodyfikował on powództwo i żądał by Sąd zobowiązał pozwanego M S do złożenia oświadczenia, że przeprasza on powodów za naruszenie ich dobrego imienia i godności osobistej poprzez formułowania (w rozmowie z A M) pod adresem powodów nieprawdziwych zarzutów, jakoby w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając na szkodę klientów S.A., wyprowadzili znaczne sumy pieniężne do jednej ze spółek mających siedzibę na Cyprze. M S wyraża ubolewanie, że powołując się na swoją domniemaną wiedzę, znaną rzekomo z racji pełnionej funkcji w strukturach Komisji próbował zdyskredytować powodów, podważyć ich uczciwość i wiarygodność. Ewentualnie wnosił on o zobowiązanie pozwanego M S: do złożenia oświadczenia, że przeprasza on powodów za naruszenie ich dobrego imienia i godności osobistej poprzez formułowania (w rozmowie z A M) pod adresem powodów nieprawdziwych zarzutów, jakoby powodowie próbowali zdefraudować znaczne sumy pieniężne poprzez zlecenie przeniesienia dwu rachunków Sp. z o.o. w W na dwa nowe rachunki grupy tj. działanie zagrażające S.A. M S wyraża ubolewanie, że powołując się na swoją domniemaną wiedzę, znaną rzekomo z racji pełnionej funkcji w strukturach Komisji próbował zdyskredytować powodów, podważyć ich uczciwość i wiarygodność.

Pełnomocnik powodów wnosił o zobowiązanie pozwanego M S: do przesłania tego oświadczenia, sporządzonego przy zachowaniu wymaganych przez nich parametrów technicznych, A M Wnosił on również o zobowiązanie pozwanego do zwrotu powodom poniesionych przez nich kosztów postępowania.

Pełnomocnik pozwanego M S wnosił o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu poniesionych przez niego kosztów postępowania. W pierwszej kolejności podnosił on, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów przez pozwanego. Poza tym wskazywał on, że zachowanie pozwanego M.S , wbrew odmiennym twierdzeniom strony powodowej, było zgodne z prawem i nie można przypisać mu bezprawności.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił w rozpatrywanej sprawie następujący stan faktyczny.

Powodowie M S i Ł K przez cały czas, na różnych stanowiskach, należeli do zarządu spółek z grupy a w tym S.A. i Sp. z o.o.

Z kolei pozwany M S który obecnie pracuje w Komisji Nadzoru Finansowego jako dyrektor pionu nadzoru finansowego, w 2006 r. pracował w Komisji

która przekształciła się następnie w Komisję Nadzoru Finansowego. Pozwany M.S w 2006 r. pracował jako dyrektor

4 kwietnia 2006 r. Komisja podjęła decyzję – nr – o cofnięciu zezwolenia S.A. w likwidacji na prowadzenie działalności maklerskiej. Jednocześnie nałożyła ona na S.A. karę pieniężną w kwocie 500.000 zł. Podjęcie tej decyzji było spowodowane istotnym naruszeniem prawa, nieprzestrzeganiem zasad uczciwego obrotu i naruszeniem interesów zleceniodawcy przez tę firmę. Komisja jak zeznali zarówno świadkowie, jak i powodowie zarzucała S.A., nad którym sprawowała nadzór finansowy, że w Spółce była prowadzona podwójna księgowość, inne sprawozdania finansowe otrzymywali klienci Domu Maklerskiego, a inne Komisja

Następnego dnia po wydaniu tej decyzji - 5 kwietnia 2006 r. – doszło do rozmowy telefonicznej między pozwanym M S a pełnomocnikiem Domu Maklerskiego S.A. A M Pozwany M.S: jak sam przyznał, zadzwonił do A.M Sam fakt przeprowadzenia tej rozmowy jest nie sporny między stronami, natomiast różnią się relacje stron, co do ewentualnego naruszenia podczas tej rozmowy dóbr osobistych powodów przez pozwanego.

Należy podkreślić, że była to rozmowa telefoniczna między pozwanym M S a A: M i nie było żądnych świadków tej rozmowy. A M wezwany jako świadek, powołując się na tajemnicę adwokacką, odmówił odpowiedzi na pytania dotyczące tego, co pozwany M S powiedział mu w ramach tej rozmowy. Podnosił on, że dowiedział się o tym w związku z działalnością zawodową i okoliczności te objęte są tajemnicą zawodową.

Drugi uczestnik tej rozmowy pozwany M S: przesłuchany w charakterze strony, zeznał, że zadzwonił do A.M – jako pełnomocnika S.A. – w celu wyjaśnienia, czy doszło do przelewu środków finansowych z dwu kont Sp. z o.o. – za pośrednictwem – na konto innej spółki z grupy na terenie Stanów Zjednoczonych, a mianowicie Informację taką uzyskał on, jak zeznał, od zagranicznej instytucji finansowej, informacja ta skierowana była do Komisji ale przekazano mu ją osobiście. A.M odpowiedział, że takiego przelewu nie ma. W rozmowie z A.M powiedział on, że zarówno Komisja, jak i on osobiście, byli wprowadzani w błąd przez powodów. Jego zdaniem tak Komisja, jak i on osobiście, byli oszukiwani przez powodów zarówno, co do prowadzonej działalności, jak i stanu kont klientów. W rozmowie z A.M użył on słów, że był on oszukiwany.

Należy podkreślić, że w rozmowie tej – w świetle zeznań pozwanego M.S - nie padły stwierdzenia, co do transferu środków finansowych z kont Sp. z o.o. na konto w Stanach Zjednoczonych lecz jej przedmiotem było wyjaśnienie, czy doszło do takiego transferu. Pozwany zwrócił się o wyjaśnienie tej sprawy do pełnomocnika S.A. Oprócz słów o oszukiwaniu Komisji i pozwanego przez powodów, w relacji pozwanego, nie padły żadne inne pejoratywne określenia powodów przez pozwanego, ale pozwani nie wiążą z tymi słowami naruszenia ich dóbr osobistych, czci i godności.

Przesłuchani świadkowie i powodowie nie byli świadkami tej rozmowy i nie słyszeli jej, a jedynie znają ją z relacji A.M: lub M.S: Powodowie oraz świadek M G nie wiedzieli, jakich słów, czy określeń, używał pozwany M.S w rozmowie telefonicznej z A.M 5 kwietnia 2006 r. Potwierdzili oni relację samego pozwanego, że pozwany czuł się zachowaniami powodów oszukany.

Wszyscy przesłuchani świadkowie, jak też sam pozwany M.S: podkreślali, że pozwany był zbulwersowany zachowaniem powodów i w rozmowie z A.M dawał wyraz swoim emocjom.

Wreszcie świadkowie A.M , D.M i K.S potwierdzili, że pozwany M.S był powściągliwy w słowach i nigdy nie słyszeli by kogoś obraził on. Wszyscy oni zgodnie podkreślali, że pozwany używał słów w sposób wyważony i odpowiedzialny.

Na zakończenie należy podnieść, na co zwracała uwagę strona powodowa, że rozmowa z 5 kwietnia 2006 r. prowadzona była przez telefon, nie został z niej sporządzony żaden protokół, nie była też ona związana z żądnym wystąpieniem pisemnym przez K

Wreszcie pozwany M.S i świadek A.M niezależnie od kontaktów zawodowych, znali się prywatnie i utrzymywali kontakty towarzyskie.

Na podstawie poczynionych ustaleń, Sąd zważył, co następuje.

Powództwo o naruszenie czci i godności powodów przez pozwanego należało oddalić, jak w sentencji. Należy bowiem podzielić stanowisko strony pozwanej, że nie doszło do naruszenia wspomnianych wyżej dóbr osobistych powodów przez pozwanego, a jednocześnie zachowaniu pozwanego nie można przypisać bezprawności. Sąd podziela w całości te zarzuty, aczkolwiek nie w pełni zgadza się z argumentacją strony pozwanej.

Po pierwsze nie doszło więc do naruszenia czci i godności powodów M S i Ł K przez pozwanego M S w związku z jego rozmową z A.M 5 kwietnia 2006 r. W trakcie tej rozmowy nie padły żadne słowa, czy określenia, naruszające cześć, czy godność osobistą, powodów. Przedmiotem tej rozmowy było wyjaśnienie, czy powodowie doprowadzili do transferu środków finansowych z dwu kont Sp. z o.o. za pośrednictwem do Spółki na terenie Stanów Zjednoczonych. W trakcie tej rozmowy nie padły żadne stwierdzenia ze strony pozwanego M.S że doszło do takiego transferu, a przynajmniej strona powodowa nie udowodniła, że takie stwierdzenia ze strony pozwanego padły. Przedmiotem tej rozmowy było natomiast wyjaśnienie, czy doszło do takiego transferu. Pozwany M.S zwrócił się do pełnomocnika S.A. o wyjaśnienie tej kwestii w związku z informacjami zagranicznej instytucji finansowej w tym przedmiocie. A.M , pełnomocnik S.A., zaprzeczył w tej rozmowie, że doszło do takiego transferu.

W rozmowie tej nie zostały wypowiedziane żadne słowa przez pozwanego M.S: które naruszałyby godność, czy cześć, pozwanych. Nie padły tam w ogóle żądne stwierdzenia, co do zachowania powodów. Natomiast próba wyjaśnienia, czy doszło do transferu środków z dwu kont jednej ze spółek grupy w Polsce do innej spółki tej grupy w Stanach Zjednoczonych nie może być uznana za naruszenie czci, czy godności powodów, ze względu na formę pytającą i brak ze strony pozwanego stwierdzeń w tym względzie.

Pozwany M.S: przyznał, co prawda, że mówił w rozmowie telefonicznej z 5 kwietnia 2006 r. o oszukiwaniu Komisji i jego osobiście przez powodów, ale powodowie nie wiążą z tymi jego słowami naruszenia ich czci i godności. Skoro powodowie nie oparli powództwa na tych jego słowach, to kwestia ich oceny nie jest związana z przedmiotem tej sprawy, ani zwłaszcza z rozstrzygnięciem tej sprawy.

Należy podkreślić, że strona powodowa, na której w myśl art.6 k.c. ciążył obowiązek dowodowy, nie wykazała, że pozwany M.S: twierdził, że doszło do transferu środków finansowych Sp. z o.o. na Cypr, ani nawet, że doszło do takiego transferu środków na rzecz w Stanach Zjednoczonych. Przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło, że przedmiotem rozmowy z 5 kwietnia 2006 r. było wyjaśnienie, czy doszło do transferu środków finansowych Sp. z o.o. na rzecz w Stanach Zjednoczonych, w rozmowie tej nie było mowy o

transferze środków finansowych na Cypr, ani też nie było żadnych stwierdzeń. Rozmowa miała na celu wyjaśnienie, czy doszło do transferu środków na rzecz w Stanach Zjednoczonych.

Już z tego względu powództwo należało oddalić. Z tych wszystkich względów, o jakich mówiono wyżej, strona powodowa nie udowodniła bowiem, że w rozmowie padły nieprawdziwe zarzuty, że powodowie dopuścili się przestępstwa, działając z zamiarem wyprowadzenia środków klientów.

Dodatkowo jeszcze zachowanie pozwanego, który w rozmowie z A.M 5 kwietnia 2006 r. chciał wyjaśnić, czy doszło do transferu środków finansowych Sp z o.o. na rzecz w Stanach Zjednoczonych, nie ma cech bezprawności. Zachowanie pozwanego M.Szuszkiewicza jest zgodne z prawem i legalne.

Strona powodowa twierdziła, że rozmowa ta nie stanowiła wykonywania prawa podmiotowego lecz jest nadużyciem prawa.

Nie można podzielić i tego poglądu strony powodowej.

Komisja Papierów Wartościowych, w której w 2006 r. pozwany M.S pełnił funkcję dyrektora Departamentu zajmowała się nadzorem nad instytucjami finansowymi. Pozwany M.S jak zaznaczono, był dyrektorem Departamentu Do jego obowiązków służbowych, z racji tej funkcji, należało badanie, czy nie doszło do „wyczyszczenia kont klientów". Pozwany działał więc w ramach obowiązków służbowych, nie może tu być mowy o wykonywaniu przez niego prawa podmiotowego.

W świetle przepisu art.88 ustawy z 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. Nr 183, poz.1538) na żądanie Komisji lub jej upoważnionego przedstawiciela, osoby uprawnione do reprezentowania firmy inwestycyjnej lub wchodzące w skład jej statutowych organów albo pozostające z firmą inwestycyjną w stosunku pracy są obowiązane do niezwłocznego sporządzenia i przekazania, na koszt firmy inwestycyjnej, kopii dokumentów i innych nośników informacji oraz do udzielenia pisemnych lub ustnych wyjaśnień w zakresie nadzoru sprawowanego przez Komisję.

Z kolei w świetle przepisu art.24 ustawy z 29 lipca 2005 r. o nadzorze nad rynkiem kapitałowym (Dz.U. Nr 183, poz.1537) w związku z wykonywaniem zadań w zakresie nadzoru Komisja, Przewodniczący Komisji, upoważnieni przedstawiciele Komisji oraz pracownicy urzędu Komisji mają prawo dostępu do informacji poufnych i innych informacji, w tym informacji stanowiących tajemnicę zawodową – będących w posiadaniu osób fizycznych lub innych podmiotów. Informacje te mogą być, jeżeli przepisy odrębnych ustaw nie stanowią inaczej, wykorzystywane wyłącznie do wykonywania ustawowych zadań w zakresie nadzoru, w szczególności mogą stanowić dowód w postępowaniu administracyjnym prowadzonym przez Komisję.

W świetle cytowanych wyżej przepisów pozwany M.S jako dyrektor Departamentu był uprawniony do uzyskiwania informacji m.in. od osób uprawnionych do reprezentowania firmy inwestycyjnej, jak pełnomocnik S.A. A M w zakresie nadzoru sprawowanego przez Komisję. W świetle tych przepisów dopuszczalne jest uzyskiwanie ustnych wyjaśnień w tym zakresie. Zdaniem Sądu oba cytowane wyżej przepisy należy rozumieć w ten sposób, że umożliwiają one uzyskiwanie pracownikom Komisji m.in. od pełnomocników firm inwestycyjnych informacji w związku z prowadzoną działalnością nadzorczą. Uzyskiwanie informacji, na gruncie tych przepisów, zostało uregulowane w sposób szczególny, niezależnie od regulacji k.p.a. Jest to instrument działalności nadzorczej K niezależnie od prowadzenia jakiegokolwiek postępowania (wyjaśniającego, kontrolnego, czy administracyjnego). Celem tak skonstruowanych przepisów jest

umożliwienie uzyskania przez pracowników K informacji i danych na potrzeby np. wszczęcia postępowania wyjaśniającego, kontrolnego, czy administracyjnego.

Zdaniem Sądu za taką interpretacją tych przepisów przemawia wykładnia funkcjonalna, systemowa i celowościowa. Biorąc pod uwagę funkcję ustawy z 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi i ustawy z 2005 r. o nadzorze nad rynkiem kapitałowym i cel tych przepisów oraz system przepisów w tym przedmiocie, które miały umożliwić Komisji sprawowanie skutecznego nadzoru nad instytucjami finansowymi i rynkiem kapitałowym, należy uznać, że cytowane wielokrotnie przepisy miały umożliwić uzyskiwanie przez pracowników K informacji m.in. od pełnomocnikow firm inwestycyjnych w związku z prowadzoną przez Komisję działalnością nadzorczą w celu umożliwienia działalności nadzorczej, niezależnie od prowadzenia jakiegokolwiek postępowania (wyjaśniającego, kontrolnego, czy administracyjnego), chociażby w celu uzyskania danych na potrzeby wszczęcia, czy prowadzenia, takich postępowań. W świetle tych przepisów dopuszczalna jest ustna forma informacji, nawet forma telefoniczna, niezależnie od uregulowań k.p.a., zgodnie ze szczególnym unormowaniem w tym względzie.

Zachowanie pozwanego M.S: spełnia te wszystkie warunki. Działał on jako pracownik K dyrektor Zwrócił się on o udzielenie informacji do pełnomocnika S.A. Informacje były związane z działalnością nadzorczą K nad instytucjami finansowymi, zapytanie zmierzało do ustalenia, czy doszło do „wyczyszczenia kont klientów S.A. przez transfer środków z dwu kont Sp. z o.o. za pośrednictwem na rzecz w Stanach Zjednoczonych. Pozwany, działając w ramach obowiązków służbowych zażądał tej informacji od pełnomocnika S.A. ustnie, w formie telefonicznej. Ta forma w świetle wielokrotnie cytowanych przepisów jest dopuszczalna. Był on upoważniony do zasięgnięcia tych informacji mimo, że przeciwko Sp. z o.o. nie toczyło się w tym czasie żądne postępowanie przewidziane przez przepisy o nadzorze nad rynkiem finansowym, ani postępowanie wyjaśniające, ani postępowanie kontrolne, ani też postępowanie administracyjne. W świetle tego, co powiedziano wyżej, cytowane przepisy umożliwiają zasięgnięcie informacji nawet wtedy, gdy nie toczy się postępowanie przewidziane przepisami o nadzorze nad rynkiem kapitałowym, np. w celu uzyskania danych na potrzeby wszczęcia takiego postępowania.

Zachowanie pozwanego M.S było więc w pełni legalne i zgodne z prawem i nie można tego zachowania ocenić jako nadużycia. Powództwo w tej sprawie należało więc oddalić również z powodu braku bezprawności zachowania pozwanego. Dotyczy to tak żądania podstawowego, jak i żądania ewentualnego.

Z tych wszystkich powodów powództwo należało oddalić. Nie zostały bowiem spełnione warunki z przepisów art.23 i art.24 k.c. w zw. z art.88 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi i art.24 ustawy o nadzorze nad rynkiem kapitałowym.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w myśl przepisu art.98 k.p.c., obciążając nimi powodów, którzy proces przegrali, na rzecz pozwanego, który proces wygrał.